Ner. 188. Piątek 18. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 13. sierpnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydanym do ministra spraw wewnętrznych Najwyższym listem gabinetowym z dnia 7. b. m. oznajmić wyraz szczególniejszej łaski wszystkim politycznym władzom Serbskiego województwa i Temeskiego Banatu, Siedmiogrodu, Wschodniej i Zachodniej Galicyi tudzież Bukowiny, za to, że za chwalebnym przykładem namiestnictw i rządów krajowych, starały się okazać jak największą troskliwość dla wojska w tych krajach zebranego, dostarczając mu wszelkich potrzeb.

Hiszpania.

(Doniesienia z Hiszpanii. — Stan publiczny. — Ucieczka Hr. San Luis. — Urządzenie junt. — Rozporządzenie finans. — Szkody.)

Zwolna powraca znowu spokojność. Królowa Krystyna znajdowała się jeszcze dnia 2. b. m. w Madrycie. W końcu tego tygodnia zapowiedziano jej odjazd do Francyi. Barykady prawie całkiem zniknęły; 2000 robotników zajmowało się przywróceniem miastu dawnego porządku. — „Diario" z dnia 2. sierpnia donosi: „Wiadomości z całej Andaluzyi są pomyślne; zupełna spokojność panuje w Sewilli, Granadzie, Maladze i Kadyxie.

Według depeszy z Barcelony z dnia 6. b. m. obawiają się tam bardzo o utrzymanie publicznego porządku.

W dzień pogrzebu królewskiego brata, który jak wiadomo, umarł w czasie rewolucyi, miał opuścić Madryt hr. San Luis przebrany za kapłana. Znajdował się jak mówią w orszaku pogrzebowym, który do Eskuryalu zwłoki prowadził.

„Gaceta de Madrid" z dnia 2. b. m. ogłosiła kilka ważnych dekretów królewskich. Pierwszym dekretem odjęto juntom prowincyalnym wszelkie rządowe wykonywanie władzy, ale zatrzymają swój charakter jako konzultacyjne korporacye centralnego rządu. Na prowincyach, w których się żadne junty nie znajdują, będą utworzone przez municypalność prowincyalnego głównego miasta. Te junty mogą mogą być wezwane do rady przez rząd i władze publiczne, najszczególniej co do środków ułożenia list wyborczych. Drugim dekretem nakazano prowizoryczne przywrócenie ustawy o druku z dnia 17go października 1837; minister spraw wewnętrznych ma polecenie przygotować ustawę o tym przedmiocie, która po zebraniu się kortezów natychmiast będzie im przedłożona.

Ponieważ niektóre junty prowincyalne zniosły lub zmodyfikowały różne podatki, więc zasuspendowano trzecim dekretem te rozporządzenia, aż pokąd rząd sam nie przedsięweźmie reformy; dlatego administracya finansów nie przestanie postępować zgodnie z prawomocnemi ustawami i regulaminem. Skarb publiczny musi być wynagrodzony za szkody, które mu przez rozporządzenia junt wyrządzono.

Jenerał Echague jest mianowany wojskowym gubernatorem Madrytu.

„Clamor publico" donosi, że reparacya ulic zrujnowanych przez barykady w Madrycie, będzie kosztować municypalność więcej niż 40,000 piastrów.

Anglia.

(Sprawy w izbach.)

Londyn, 10. sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu *Izby wyższej* przystąpiono na wniosek p. *Fortescue* bez żadnego zarzutu do wtórego odczytania *rosyjskiego bilu hipotekarnego*, przyczem książę Newcastle oświadczył zgodnie ze zdaniem p. *Wilson'a*, że środek ten chociaż co do zasady słuszny, jest przecie zbytecznym, a lord *Campbell* był tego przekonania, że bil, dzięki poprawce, zostanie martwą tylko literą. Trzecie odczytanie nastąpi dnia dzisiejszego.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z dnia wczorajszego rzucił p. *Hume* pogląd na przeszłoroczne sprawozdanie o *handlu niewolnikami*, i nastawał na to, ażeby traktat zawarty z Hiszpanią względem przytłumienia handlu niewolnikami na wyspie Kubie był utrzymany. Rad wspomina tu o usiłowaniach rządu angielskiego wymierzonych przeciw temu niegodziwemu handlowi, mimo to jednak należałoby dla dopięcia celu tak chwalebnego podwoić te starania. Wiadomo już dostatecznie, że zwierzchności na wyspie Kubie bardzo łatwo przekupić, i że dostojne osoby w Hiszpanii mając udział w tem handlu, popierają go systematycznie. Lord *J. Russell* ubolewał nad tem, że mimo wszelkich najusilniejszych starań Anglii, Francyi, Stanów zjednoczonych, Brezyli i innych mocarstw morskich by przytłumić handel niewolnikami, utrzymuje się jednak zawsze niegodziwy ten handel na wyspie Kubie pod przewodem hiszpańskim. Z tem wszystkiem powzięto środki surowe dla uwolnienia wszystkich na nowo przywiezionych Murzynów i ukarania przestępców. W rządzie hiszpańskim nastąpiła teraz zmiana, i spodziewa się, że na przyszłość uczyni nowy rząd zadość swoim zobowiązaniom. — Na kilka zapytań p. *Willoughby* względem rządowych operacyi finansowych odrzekł kanclerz skarbu p. *Gladstone*, że nie widzi potrzeby cofnąć lub uzupełniać przedłożonych dnia 8. maja rachunków. Mylą się w tem, jakoby przychody ostatniego kwartału przenosiły wydatek o 570.000 f. szterlingów. Wypłacone na rzecz londyńskich prac budowlanych 140.000 f. szt., tudzież 233.000 f. szt. z ceł od przywozu herbaty, które wpłynęły ostatniego dnia pierwszego kwartału, a w[illegible] 200.000 f. szt. z przychodów iryjskich nie wciągnięte do wykazu, wyjaśniają pozorny ten niedobór. Od 5. kwietnia aż do 29. lipca było w porównaniu z rokiem 1853 więcej wydatków tylko o 3,500.000 f. szt. Sądzi, że z sumy tak szczodrze wotowanej na pokrycie kosztów wojennych będzie można jeszcze co oszczędzić. Również mylnie utrzymują i o domniemanej sprzedaży pierwotnych akcyi kas oszczędności. Akcye te są bynajmniej własnością kas oszczędności, lecz wierzytelnością komisarzów długu narodowego. Zresztą przyznaje na zapytanie p. *Wilkinson'a* że pokup i sprzedaż tych akcyi ze strony rządu wypadł niekiedy ze stratą. Na interpelacyę p. *Phillimore* względem krążenia rosyjskiej fregaty „Włodzimirz" po morzu czarnem, odrzekł admirał *Berkeley*, że rząd nie otrzymał o tem sprawozdania wyraźnego, lecz tylko pismo od admirała Borer'a, który o wypadku tym dowiedział się z pogłosek, a zresztą nie nadmienia nic o wiarogodności wspomnionego zdarzenia.

(Szulernie podpadają grzywnom.)

W Londynie weszła od 1. sierpnia w moc obowiązująca ustawa przeciw szulerniom. W razie stawiania oporu policyi przystępującej do rewizyi domowej, uważany będzie dom taki za szulernię, a gospodarz jej skazany na karę 500 f. szt. lub rok więzienia. Połowa sumy tej przypada donosicielowi, druga zaś ubogim parafii. *(Zeit.)*

(Poczta londyńska. — Przygotowania do zamknięcia parlamentu. — Cholera w Londynie.)

Londyn, 7. lipca. Odroczenie parlamentu zapowiedziano dziś urzędownie na najbliższą sobotę; nie wiadomo wszakże jeszcze z pewnością, czyli J. M. królowa zagai parlament osobiście. Królowa, tudzież książę Albert udali się z czterma najstarszemi dziećmi swemi wczoraj przed południem na jacht „Wiktorya i Albert" dla zwiedzenia wysp na kanale. W eskorcie odpłynęły także trzy inne parpływy królewskie.

Zwykła uczta ministeryalna przypadająca zwykle po zamknięciu sesyi parlamentarnej, odbędzie się dziś w Greenwich. Dnia jutrzejszego zbierą się ministrowie z niektórymi przyjaciółmi swymi na uczcie u lorda, przy której sposobności odczytana ma być odraczająca przemowa J. M. królowej jeszcze przed jej potwierdzeniem przez królowę.

Cholera wzmaga się w Londynie dość znacznie. Zeszłego tygodnia wydarzyło się 1456 wypadków śmierci. Liczba przeciętna wypadków śmierci w latach 1844 do 1853 wynosiła w tygodniu między lipcem i sierpniem 1027, a teraz powinnaby stósownie do przyrostu ludności wynosić 1196. Okazująca się więc większa śmiertelność (260 wypadków śmierci) przychodzi przeto przypisać cholerze. *(Zeit.)*

(Times o wyprawie na Krym.)

Londyn, 10. sierpnia. Pod względem wyprawy do Krymu pisze dzisiejszy numer dziennika *Times*: „Jenerał Brown miał za powrotem swoim do Warny dnia 27. lipca zalecić niezwłoczny atak, i wkrótce też nadeszły do Wiednia wiadomości, że cała zjednoczona flota z ogromną flotylą okrętów transportowych wypłynęła 30. lipca z Warny na morze. My jednakże wiemy z własnych źródeł naszych, że stojąca w Bosforze wielka flota okrętów transportowych otrzy-

mała dopiero 30. lipca rozkaz odpłynięcia do Warny. Turecka flota wypłynęła dniem przedtem, a po przybyciu wszystkich tych okrętów do wybrzeża potrzeba było pewnie jeszcze niemało czasu na to, by zabrać na okręta wojsko i zapasy żywności, konie i materyały wojenne potrzebne nietylko dla wyprawy ale i dla oblężenia. Odległość od Warny do przylądka Chersonesu, ostatecznej południowo-zachodniej kończyny Krymu wynosi prawie 300 mil angielskich, a expedycya wypływająca z którejkolwiek zatoki między Warną i Burgas ma tę korzyść za sobą, że okręta jej mogą prawie przy każdym o tej porze na czarnem morzu panującym wietrze dostać się do wybrzeży rosyjskich, gdy przeciwnie okręta płynące od Bosforu muszą walczyć ciągle z przeważającym wiatrem północnym. Można przypuścić, że expedycya odbędzie tę podróż śród cokolwiek pomyślnych stosunków w przeciągu 48 godzin, a gdy na wybrzeżu nieprzyjacielskiem stanie już dostateczna siła zbrojna, by mogła utrzymać się na swem stanowisku, powrócą zapewne okręta transportowe, by zabrać drugi ładunek na pokład. Liczba paropływów transportowych i wojennych, któremi dysponuje flota na czarnem morzu, jest bardzo znaczna, i może snadnie transportować naraz 30,000 ludzi. Sam parop1yw „Himalaya" może na tak krótką podróż zabrać 2000 ludzi; okręta liniowe zaś, a przynajmniej dostateczna ich liczba, muszą pozostać w odwodzie dla obserwowania lub odparcia floty rosyjskiej, w razie gdyby dla atakowania naszych wojskami napełnionych okrętów odważyła się wypłynąć z zatoki. Wypadek z okrętem „Wladimir" dowodzi, że oficerom marynarki rosyjskiej niezbywa ani na odwadze ani na zręczności w korzystaniu z każdej sposobnej chwili. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Noty dyplomatyczne w Monitorze.)

Paryż, 10. sierpnia. Monitor ogłasza odpowiedź gabinetu Petersburskiego na wniesione ze strony Austryi i Prus żądanie opuszczenia Księztw Naddunajskich. Odpowiedź ta datowana z d. 17. (29.) czerwca składa się z noty hrabi Nesselrode do księcia Gorczakowa w Wiédniu, a ces. austr. gabinet podał ją w drodze urzędowej do wiadomości ces. francuskiego rządu. Depesza ta wywołała replikę francuskiego ministra spraw zewnętrznych pana Drouya de l'Huys, którą Monitor również ogłasza. *(Abbld. W. Z.)*

(Twierdza Bomarsund. — Liczba zmarłych na flocie bałtyckiej.)

Paryż, 8. sierpnia. Z rozkazu dziennego wiceadmirała Parceval Deschenes do floty francuzkiej na morzu bałtyckiem wnosi także „Journal de la Flotte", że atak na Bomarsund wkrótce już nastąpi, i to zarazem od strony lądu i morza. Twierdza Bomarsund składa się z trzech oddzielnych fortyfikacyi, wieże, jedna okrągła, druga ośmiograniasta wznoszą się w niejakiem oddaleniu na dwóch wysokich skałach, niesą połączone z sobą żadnym murem, i przystępu do nich bronią tylko szerokie fosy dokoła. U podnóża ośmiogranistej wieży ciągnie się ku morzu długa, okrągła fasada, obsadzona po części koszarami, a po części maskowanemi bateryami; tu jest najsilniejszy punkt twierdzy o 72 działach. Rosyanie zaczęli zakładać przy okrągłej wieży drugi rzęd bateryi, ale nie zdołali go ukończyć. Prawie na milę przed twierdzą znajduje się baterya lądowa o 5 działach zasłonięta drzewami.

Liczba Anglików i Francuzów zmarłych dotąd na morzu bałtyckiem po części na cholerę i ospę, a po części na inne słabości, wynosi podług wykazów urzędowych 3000 ludzi. *(Abbl. W. Z.)*

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 6. sierpnia. Monitor ogłosił liczne nadania orderów i medalów wojownikom wszelkich stopni, równie jak różne promocye za wyprawę na Kabylów. — „*Moniteur de l'armée* zawiera dziś stanowczą listę naczelników północnego obozu; na wstępie powiedziano: „Komendantem obozu Cesarz Jego Mość z jenerałem dywizyi Rollin jako szefem jeneralnego sztabu.

— Na dzień 15. sierpnia zapowiedziano wielką amnestyę; mówią, że 800 osób deportowanych do Algieryi za przewinienia polityczne otrzyma ułaskawienie.

Belgia.

(Wydalenie pułkownika Charras.)

Bruxela, 4. sierpnia. Pułkownik Charras został dziś wydalony i odjechał do Holandyi, gdzie już kilku jego towarzyszy wygnania gościnne znalazło przyjęcie. (Według innej wiadomości udaje się do Londynu).

O przyczynie wydalenia nadmienia paryski korespondent dziennika „*N. Pr. Ztg.*": Pułkownik Charras miał utrzymywać bardzo rozgałęzione związki z oficerami i żołnierzami w północno-wschodnich francuskich miastach pogranicznych, a policyi powiodło się wyśledzić niejaką część tych związków. W tej korespondencyi nadmieniono oraz, że także François Arago z Belgii jest wydalony.

Angielski poseł w Belgii popierał według „*Allg. Ztg.*" żądanie francuskiego posła, ażeby pułkownika Charras wydalono. Gabinet Paryski żądał wyraźnie od Londyńskiego tej przysługi.

Holandya.

(Obrady i postanowienia w izbach.)

Haaga, 8. sierpnia. Po trzytygodniowych obradach przyjęła izba druga dzisiaj popołudniu większością 38 głosów przeciw 19 projekt do ustawy względem nowego regulaminu rządowego dla naszych wschodnio-indyjskich kolonii. Dyskusya, w pierwszych dniach bardzo namiętna, toczyła się odtąd z umiarkowaniem i rozwagą na polu praktycznem, a starciu się zdań tych, co pragną widzieć w Indyach prędszy postęp w duchu europejsko-liberalnym ze zdaniami zwolenników dotychczasowego systemu kolonialnego należy zawdzięczyć niejedno polepszenie w projekcie rządowym, chociaż kilka ważnych kwestyi nie rozstrzygnięto i zastrzeżono późniejszym postanowieniom. Kwestyę niewolnictwa rozstrzygnięto na wczorajszem posiedzeniu w ten sposób, że najdalej do 1. stycznia 1860 zniesione będzie niewolnictwo w wschodnio-indyjskich koloniach Niederlandyi (do Indyi zachodnich nie odnosi się ta ustawa); że środki ku przygotowaniu i przeprowadzeniu tego zniesienia równie jak indemnizacya właścicieli będą postanowione w drodze powszechnych rozporządzeń, i że przywóz i publiczna licytacya niewolników są zakazane. *(Zeit.)*

(Pomyślne wiadomości z Borneo.)

Haaga, 10. sierpnia. Telegrafem otrzymano wczoraj pomyślną wiadomość z Tryestu, że wyprawa przedsięwzięta niedawno z Jawy dla przytłumienia powstania wszczętego między Chińczykami na wyspie Borneo powiodła się zupełnie i zdobyto Montrado, mocno obwarowaną i główną siedzibę powstańców. Równocześnie otrzymał rząd wiadomość o przypadkowem spaleniu się korwety wojennej „Sumatra" na wodach pod Celebes. *(Zeit.)*

Szwajcarya.

(Sekta Mormonów w Szwajcaryi.)

Berna, 8. sierpnia. W kantonie berneńskim, a szczególnie w Interlaken wzmaga się coraz bardziej sekta Mormonów, na co już tak władze jak i publiczność zwróciły swoją uwagę. Głową ich pewien cieśla, który niedawno przewodniczył ceremonii chrztu. Ceremonia ta odbyła się w nocy przy świetle księżyca nad tuńskiem jeziorem, przyczem jedna młoda kobieta miała dostać obłąkania. *(Zeit.)*

Włochy.

(Wyrok na spiskowych w Parmie.)

Parma, 5. sierpnia. Publikowano tu wyrok nieustającego wojennego sądu wydany na osoby, które miały udział w powstaniu z 22. z. m. Przekonani o spisek uknowany przeciw bezpieczeństwu państwa: E. Barilla, mający lat 24, bezżenny, kupiec, rodem z Parmy i tamże zamieszkały; Mattey Emilio, mający lat 25, bezżenny, z Monte Miarugolo; Adori Cirillo, mający lat 27, z Ozzola, bezżenny; Facconi L., mający lat 23, z Parmy, bezżenny (wszyscy trzej umieszczeni przy parmeńskiej straży finansowej) i Bompani Pietro, mający lat 29, zamieszkały w Parmie, bezżenny, szewc, zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Karę pierwszego ze względu na jego skruchę zamieniono na dwudziestoletni areszt forteczny; na drugich dzisiaj wyrok spełniono. Dr. F. Braschi, mający lat 51, żonaty, bezdzietny, zamieszkały w Parmie, został uznany niewinnym i wypuszczony na wolność.

Niemce.

(Jesienne popisy odwołano na Szlązku. — Hr. Leiningen po konferencyach odjechał.)

Berlin, 8. sierpnia. „*Preuss. Corresp.*" donosi:

Król Jego Mość rozkazał dekretem gabinetowym z dnia 5go sierpnia b. r., ze względu na przykre stosunki wiejskiego ludu w Szlązku, ażeby na ten rok zaniechano nakazanych najwyższemi dekretami z dnia 2. marca i 8. czerwca b. r. wielkich jesiennych popisów 5. i 6. korpusu armii, których termina były już na dalszy czas przedłużone, i polecił ministerstwu wojny niezwłoczne dalsze ogłoszenie z tem postanowieniem, że także nie będą się odbywać popisy, nakazane dla batalionów 3. pułku gwardyi landwerów.

Karlsruhe, 4. sierpnia. Hrabia Leiningen, który miał kilkakrotną konferencyę z osobną komisyą, mianowaną względem kościelnego konfliktu, odjechał ztąd znowu przed kilką dniami.

Drezno, 11. sierpnia. „*Dresd. Journ.*" zawiera następującą przemowę Jego król. Mości:

Do moich Sasów!

Najwyższy Pan dotknął nas ciężkim i niespodziewanym smutkiem. W wspólnym żalu stoimy nad grobem najlepszego monarchy. Z sercem bolejącem, lecz ufny w pomoc Wszechmocnego obejmuję ster rządu dla kierowania nim w myśl i w duchu *jego*, w duchu tej sprawiedliwości i łagodności, tej oględności i statku i tej wiernej miłości do swego ludu, która nazawsze pozostanie w miłej pamięci. A jeżli i Mnie okażecie zaufanie i miłość, natenczas i nas połączy dawny ten węzeł kojarzący Sasów od tylu już wieków z ich monarchami. Drezno, 10. sierpnia 1854. *Jan.*

(Zeit.)

(Genealogia króla saskiego.)

Fryderyk August II., król Saksonii, najstarszy syn księcia saskiego Maxymiliana i księżniczki parmeńskiej Karoliny Maryi, urodził się 18go maja 1797. Dnia 5. maja 1827 umarł król Fryderyk August I., a po nim wstąpił na tron drugi brat jego Antoni Klemens Teodor, który jednakże dla niespokojnych czasów i ze względu na podeszły wiek swój przyjął na dniu 13. września 1831 za współrejenta najstarszego swego synowca księcia Fryderyka Augusta. Książę Maxymilian, ojciec księcia Fryderyka Augusta, zrzekł się na przypadek następstwa tronu. Fryderyk August, książę współrejent Saksonii, owdowiał d. 22. maja 1822 po arcyksiężniczce Karolinie Ferdynandzie Teresie Józefie Demetryi, córce Franciszka Cesarza Austryi, i zaślubił się po raz wtóry dnia 24. kwietnia 1833 z Maryą Anną Leopoldyną, król. księżniczką bawarską. Dnia 6. czerwca 1836 umarł

król Antoni, a książę współrejent wstąpił pod imieniem Fryderyka Augusta II. na tron królestwa Saksonii. Ponieważ z obu małżeństw nie miał potomstwa, następuje po nim w rządzie brat jego książę król. saski Jan Nepomucen Marya Józef, urodzony 12. grudnia 1801, zaślubiony 21. listopada 1822 z księżniczką Amalią Augustą, córką Maxymiliana Józefa, króla bawarskiego, z której ma liczne potomstwo. Najstarszym synem teraźniejszego króla Jana i następcą tronu saskiego jest książę Albert, jenerał-porucznik, urodzony d. 23. kwietnia 1828 i od 18. czerwca 1853 zaślubiony z księżniczką Karoliną z Szlezwig-Holsztynu, wnuczką Gustawa IV., króla szwedzkiego.

Wiédeń, 13. sierpnia. Do „Indep. belge" piszą z Hamburga: „Jest rzeczą pewną, że niedawno pozawierano kontrakty na liwerunki mięsa, jarzyn, drobiu, słowem wszystkiego, co potrzeba na utrzymanie załogi okrętów i żołnierzy floty francuskiej na cały czas ich pobytu na morzu Bałtyckiem i w dwóch przyległych zatokach, a mianowicie na całą kampanię roku 1855". *(Abbld. W. Z.)*

Rosya.

(Reklamacya przeciw rozsianym wieściom.)

Gazeta Wiédeńska z d. 10. sierpnia pisze: Otrzymaliśmy do ogłoszenia następującą reklamacyę przeciw niektórym wiadomościom, które z Wiédnia przeszły do wielu innych gazet:

Warszawa, 6. sierpnia. Z Bukaresztu podano względem misyi jenerał-adjutanta Jego Mości Cesarza Mikołaja do rosyjskiej głównej kwatery w Bukareszcie częścią fałszywe częścią przesadne doniesienie. Ten jenerał-adjutant, nazwany raz Adlersburg, drugi raz Adlersberg, to znowu Adlerberg, miał być posłany w osobnej misyi od Cesarza Jego Mości do komenderującego księcia Gorczakowa, — raz mówiono, że miał oznajmić księciu Gorczakowi, ażeby cofnął swoją armię, to znowu przeciwnie, że ma polecenie oznajmić księciu wolę Jego ces Mości, ażeby użył wszelkich strategicznych środków do wyparcia Turków z Wołoszczyzny.

W tej ostatniej wersyi posunięto się tak dalece, że przytaczano szczegóły sporu zaszłego między jenerałem i jego komenderującym, kładąc w usta takzwanemu jenerałowi Adlersburg słowa, które nietylko przy jego podrzędnem stanowisku naprzeciw komenderującemu są niestosowne, lecz których nawet niemożna się było spodziewać po dworzaninie, jakim sprawozdawcy tego jenerała charakteryzują.

Istotna rzecz ma się jak następuje:

Jest jenerał-adjutant hrabia Adlerberg, którego zatrzymują liczne wysokie funkcye przy Jego Mości Cesarzu w Petersburgu i który ani na chwilę nieopuścił stolicy. Jeden z jego synów, dawniej w służbie wojskowej, sprawował niedawno urząd gubernatora w Taganrogu. Otóż to ten, którego niedawno powołano do głównej kwatery księcia Gorczakowa. Otrzymał polecenie prowadzić przez kiestwa 5000 bułgarskich familii, które się z prawego brzegu Dunaju do Rosyi wyniosły, mieć staranie o utrzymanie ich w drodze i o tymczasowe umieszczenie w Bessarabii.

Prawda że to jest zaszczytne polecenie, z którego się też hrabia Adlerberg, powodowany uczuciem ludzkości, razem z rzeczywistym radzcą stanu Ozerowem z największą gorliwością wywiązał.

Te 5000 familii bułgarskich są na teraz spokojnie umieszczone w 37 włościach pomiędzy swymi dawniej w Besarabii osiadłymi, a teraz majętnymi rodakami, aż pokąd im pewne siedziby wyznaczone niebędą. Komenderujący książę Gorczaków miał tylko sposobność wyrazić swoje zupełne zaspokojenie za punktualne wykonanie zlecenia, które wprawdzie było trudne i zaszczytne, ale niemiało wcale nic spólnego z powszechnym składem politycznym i strategicznemi kombinacyami księcia.

W taki sposób upada także wiadomość, rozsiana również przez dobrze zawiadomionych sprawozdawców, jakoby bułgarskich wychodźców do sypania szańców użyto.

(Przypadek W. księcia Konstantego.)

Według listu w *Hamb. Börsenhalle* z Petersburga z dnia 1. sierpnia o mało że nie utonął Jego cesarzewicz. Mość Wielki książę Konstantyn przeprawiając się na cesarskim statku z Oranienbaum do Kronsztadu. Statek wywrócił się przy gwałtownym wietrze i zginęli przytem adjutant Wielkiego księcia, książę Galiczyn, tudzież czterech majtków. Jego cesarzewicz. Mość został sam inną łodzią, która za powyższą płynęła, z wielkim trudem ocalony.

(Wojska i załogi w królestwie Polskiem.)

Podług listów prywatnych z królestwa Polskiego z 4. b. m. oczekiwano w Polsce nowej rekrutacyi i mówiono, że z Warszawy wyjdzie wkrótce rozkaz w tej mierze. Wojska, które przed kilkoma tygodniami przybyły z Rosyi do Polski i pozajmowały kwatery pomiędzy Wisłą i Bugiem, odchodzą teraz do Zamościa i ku granicy galicyjskiej. Wszystkich więźniów fortecznych z Zamościa wyprawiono w głąb Rosyi do Kijowa, a w twierdzy tej robią przygotowania dla przyjęcia silniejszej załogi. W innych okolicach królestwa pozostaną tylko małe załogi, a w samej Warszawie tylko tyle wojska, ile potrzeba dla zaciągania straży i dla cytadeli. W Kaliszu stoi tylko mały oddział Kozaków i kompania licząca do 50 weteranów. Wszystkie zapasy cesarskiego magazynu wywieziono do Warszawy. Do Warszawy przybył jenerał-porucznik Nippa z Brześcia Litewskiego. Hetman kozaków, jenerał-porucznik Kuzniczow odjechał ztamtąd do Kielec, a rzeczywisty radzca stanu Lazarew udał się w podróż z powrotem do Petersburga. W Warszawie obiegała pogłoska, że jenerała Rüdigera zastąpi w godności namiestnika królestwa Polskiego książę Oldenburgski. *(Abbl. W. Z.)*

Grecya.

(Wstąpienie Maurocordata do ministeryum.)

Ateny, 29. lipca. Dziś w południe złożył prezydent ministrów pan Maurocordatos przysięgę wierności w ręce Jego król. Mości po ośmiudniowym wypoczynku z swojej podróży i po kilkakrotnych konferencyach z królem Jego Mością i swymi przyszłymi kolegami, równie jak z dwoma posłami Francyi i Anglii. Po nim złożył senator Londos taką samą przysięgę jako minister sprawiedliwości w miejsce Kalligasa, który wystąpił. Londos był w czasie blokady Parkera w roku 1850 ministrem spraw zewnętrznych. Argyropulos, który dotychczas sprawował ministeryum spraw zewnętrznych i ekonomii, ma wstąpić do ministeryum finansów.

Prezydent ministrów ogłosił swój program.

Przyrzeka nadać dobroczynny popęd wszystkim gałęziom administracyi kraju; będzie ściśle trzymać się konstytucyi, przytem szanować i bronić prerogatyw królewskich.

Turcya.

(Doniesienia z teatru wojny w Azyi.)

Wiédeń, 12. sierpnia. Dzisiejsza poczta z Konstantynopola przywiozła ważne wiadomości z azyatyckiego teatru wojny z końca miesiąca lipca. Armia rosyjska wzmacnia się tam ciągle znacznemi posiłkami i jest w ogóle na takiej stopie, że może przedsiębrać ważne operacye wojenne. Do obudwu korpusów Bebutowa i Andronikowa przyłączy się jeszcze trzeci korpus rezerwowy z głębi Rosyi. Anapę fortyfikują jaknajspieszniej, demolіują domy, zakładają twierdze i bateryе. W pobliżu miasta urządzono obóz dla 20.000 ludzi. Słychać za rzecz najpewniejszą, że angielsko-francuzkie wojska rozpoczną zaczepne operacye przeciw Rosyi na azyatyckiej widowni boju. Pogłoski, że Szamyl nieprzyjął pomocy wojsk sprzymierzonych — są-to kłamstwa rozszerzane umyślnie dla obałamucenia opinii publicznej. W istocie bowiem zostaje Szamyl w jaknajlepszem porozumieniu tak z Anglikami jakoteż z Francuzami i będzie operował wspólnie z wojskami sprzymierzonemi. Turecka zaś armia w Azyi otrzymała rozkaz ograniczać się na samej obronie aż do przybycia wojsk sprzymierzonych. W portach tureckich robią już przygotowania do wysadzenia na ląd znacznych mas wojska. *(Ll.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 15. sierpnia. Do litogr. „koresp. austr." piszą z Odessy z d. 6. b. m.: Ukazem cesars. przedłużono przywilej wolnego portu Odessy na dalsze trzy lata. Zapowiedziana w dziennikach blokada nie nastąpiła jeszcze. W handlu zupełna stagnacya, a w zatoce stoją tylko dwa okręta, z których jeden austryacki przybył wczoraj z ładunkiem 600 beczek cukru, kawy itd. Z Krymu uciekają zamożniejsi mieszkańcе wybrzeża, a mianowicie Koslow (Eupatoria) i Caffa (Teodosia) opuszczone prawie zupełnie, odkąd okręta nieprzyjacielskie krążą naokoło półwyspu. Pochody wojsk odbywały się w ostatnim czasie z gubernii Chersońskiej do Krymu, i zdaje się, że rząd rosyjski uważa atak nieprzyjacielski na Krym za rzecz prawdopodobną i przygotowuje się na wszelkie wypadki.

Wiédeń, 14. sierpnia. Król. pruski ambasador przy dworze tutejszym hrabia Arnim Heinrichsdorf wyjechał dzisiaj do Berlina. Zabawiwszy tam ośm do dziesięciu dni powróci do Wiédnia. Posiedzenia konferencyi Wiédeńskiej odroczono aż do jego powrotu. Król. pruski minister państwa p. Alvensleben wyjechał dziś do Ischl, zkąd za cztery lub pięć dni powróci.

— Król. portugals. ambasador przy dworze tutejszym wyjechał dziś do Drezdna, gdzie będzie przyjmować Króla Portugalii i towarzyszyć mu do Wiédnia.

— Znany król. hiszp. jenerał Prim przybył tu w sobotę ze świtą złożoną z 20 osób z Ruszczuka, a dzisiaj zrana wyjechał do Madrytu.

Berlin, 14. sierpnia. Pruska korespondencya pisze: „Chociaż gwarancye podane mocarstwom zachodnim zdają się być z korzyścią dla interesów Prus i Niemiec, nie zgadza się to jednak z obowiązaniami wynikającemi z traktatu kwietniowego, ażeby Prusy wchodziły jednostronnie w warunki, któreby traktatowi kwietniowemu nadały nową obszerniejszą podstawę. Musiałoby to nastąpić za porozumieniem się z sprzymierzonymi niemieckimi.

— 15. sierpnia. „Staatsanz." zawiera mianowanie prezydenta policyi p. Hinkeldey jeneralnym dyrektorem policyi.

Paryż, 15. sierpnia. Monitor donosi z Irun z 14. b. m.: Dzisiaj ogłoszono dekret względem zwołania konstytujących kortezów; nadmieniono w dekrecie, że Kortezom nie będzie wolno rozbierać kwestyi dynastycznej.

Pan Persigny wyjechał według „Messager de Bayonne" dnia 8. b. m. zrana z Bayonne do Biaritz.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w *lipcu* na targach w Stanisławowie, Haliczu, Buczaczu, Bohorodczanach i Nadwórnie: korzec pszenicy 11r.20k.—9r.43k.—9r.—12r. —10r.; żyta 10r.39k.—8r.36k.—7r.36k.—9r.30k.—8r.; jęczmienia

7r.15k.—0—5r.48k.—7r.30k.—5r.42k.; hreczki w Stanisławowie 7r. 18k., w Buczaczu 5r.36k.; owsa 7r.10k.—0—4r.48k.—4r.48k.—5r. 42k.; kukurudzy 8r.—8r.12k.—6r.24k.—8r.—7r.; kartofli w Stanisławowie 5r.24k. Cetnar siana 2r.24k.—1r.—1r.36k.—1r.30k — 1r.20k.; wełny w Stanisławowie 35r. Sąg drzewa twardego 6r.52k. —4r.30k.—5r.—0—2r 45k., miękkiego 4r.20k.—3r.12k.—4r.—0— 1r.40k. Funt mięsa wołowego 4k.—$4^{4}/_{5}$k.—$3^{2}/_{5}$k.—5k.—0. Garniec okowity 2r.12k.—1r.4k.—1r.52k.—1r.36k.—4r.2k. m. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły).

Ołomuniec, 9. sierpnia. Na dzisiejszym targu było 329 sztuk wołów; przypędzili mianowicie: Aron Matzner z Raussnitz 31 sztuk, Nussem Düker z Galicyi 24, Freyberger z Prödlitz 50, Jankel Roth ze Skorodna 45, Mortko Kometau z Mielca 20, Antoni Faber z Rogów 30, a w mniejszych partyach 129 sztuk. Gatunek bydła był w przecięciu średni, mimo-to szedł handel żwawo, a targ skończył się do god. 11. przedpołudniem. — W drodze sprzedali, a mianowicie Abraham Klaustenstock w Białe 40 sztuk i Dawid Pflanzer z Brzeska w Boberku 70 sztuk; prócz tego sprzedano w Boberku w mniejszych partyach 212 sztuk. — W Neutitschein sprzedali: Mojżesz Allerhand 156 sztuk, Jakób Grossmann 213, S. Spiller 74, wszyscy trzej z Żurawna. W Lipniku sprzedał Leib Allerhand z Żurawna 160 sztuk, Salomon Seemann ze Stryja 200 sztuk, Izak Fichmann z Żurawna 60 sztuk i Majer z Komarna 76 sztuk. — Prosto do Wiédnia popędzili: Leib Allerhand 90 sztuk, Mojżesz Allerhand 117 sztuk i M. Tabak 126 sztuk, wszyscy z Żurawna. — Następnie Dawid Groer z Sadogury 166 sztuk i Samuel Kriss z Żurawna 166 sztuk. — Na targu Wiédeńskim było 2400 sztuk wołów, a za cetnar płacono 60—65 r. w. w. Na przyszły tydzień spodziewają się 1200 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 17. sierpnia.			gotówka		towarem	
			złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon.	konw.	5	33	5	38
Dukat cesarski	„	„	5	40	5	43
Pólimperyał zł. rosyjski	„	„	9	49	9	52
Rubel śrebrny rosyjski	„	„	1	53	1	54
Talar pruski	„	„	1	47	1	50
Polski kurant i pięciozłotówka .	„	„	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„	„	90	30	90	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. sierpnia 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 14. sierpnia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$85^5/_8$ $^3/_4$ $^{13}/_{16}$	$85^3/_4$
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	$98^1/_4$	$98^1/_4$
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . .	$4^1/_2$%	„	$74^5/_8$ $^3/_4$	$74^{11}/_{16}$
detto detto	4%	„	$66^1/_2$ $^3/_4$	$66^5/_8$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	$126^1/_8$	$126^1/_8$
detto detto z r. 1854 .		„	90 $90^1/_8$ $^1/_4$ $^3/_8$	$90^3/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku . . .	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. . . .	5%		—	—
detto krajów koron. .	5%		—	—
Akcye bankowe			1291 1293	1292
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			—	—
Akcye kolei żel Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.			$1742^1/_2$	$1742^1/_2$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			587 588	588
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 14. sierpnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	100 100 l.	100	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$120^1/_2$ 120 $119^3/_4$ 120 l.	120	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$119^3/_4$ $^1/_4$ 119 $118^3/_4$ 119 l.	119	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	89 $88^3/_4$ $^1/_2$ 88 $88^1/_4$ l.	$88^1/_4$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.48 46 44 43 42 l.	11-44	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$118^3/_4$ $^1/_2$ $^1/_3$ l.	$118^5/_8$	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	142 $141^1/_2$ 141 141 l.	$141^1/_4$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	230	230 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	25	25	Agio.
Ducaten al marco		—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% 86; $4^1/_2$% $74^{13}/_{16}$; 4% $66^{11}/_{16}$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 52; $2^1/_2$% $42^9/_{16}$. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1292. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 271. Dunajskiej żeglugi parowej 591. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 100 Augsburg $120^1/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 119 l. 2. m. Hamburg $88^1/_2$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.41 l. 3. l. m. Medyolan $118^1/_4$ l. Marsylia — l. Paryż $140^3/_4$ l. Bukareszt 231. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $89^{13}/_{16}$.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 17. sierpnia.

P. Dobrzański Julian, z Milatyna.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 17. sierpnia.

J. O. Książę Schwarzenberg Edmund, do Tarnopola.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 8 5	+ 14°	+ 21°	zachodni 0	pogoda
2 god. pop.	27 10 4	+ 21°	+ 14°	połud.-zach. 1	„
10 god. wie.	27 7 6	+ 15°		„	deszcz

KRONIKA.

W niewielkiem gronie gości sproszonych dawał bawiący teraz w Berlinie Francuz, pan Sudre, dnia 1 sierpnia po południu w lokalu Krolla próby wynalezionej przezeń telefonii muzykalnej. Jesto-to telegrafia akustyczna, korespondencya przez tony lub znaki widome, polegające jak się zdaje na bardzo pojedyńczej zasadzie. Według zachowywanego w tym względzie systemu może pan Sudre drugą, zostającą z nim w porozumieniu osobę, zawiadomić kilkoma tonami o treści całego sensu lub dłuższych nawet okresów. W towarzystwie pana Sudre znajduje się siostrzenica jego, panna Hugot; siedziała na końcu sali królewskiej, gdy tymczasem pan Sudre znajdował się w pośrodku tej sali i stał przed sztelugą z tablicą widzialną dla panny Hugot. Na tej tablicy popisali obecni rozmaite sensa i nazwiska; pan Sudre wyrażał to po kolei tonami na skrzypcach, poczem panna Hugot wygłosiła napisane na tablicy słowa. Tak między innemi odgadła bez żadnego namysłu oznaczone na tablicy nazwisko: „Hinckeldey," a które-to słowo przychodzi dość trudno Francuzom wymówić. Przyznać przytem należy, że do czegoś podobnego potrzeba nadzwyczajnego słuchu muzykalnego, który istotnie posiada panna Hugot. Właściwa strona praktyczna tego wynalazku, to jest zastósowanie dla armii podczas boju i ułatwienia komendy, przedstawiono w ten sposób. Pan Sudre ma spisane wszystkie jakie tylko są komendy francuskiej armii. Obecni obierali sobie tę lub ową według upodobania (najwięcéj z wielu słów się składające), a trzy tony na trąbie lub trzy uderzenia w bęben wojskowy, albo też sygnały działowe, zastąpiono tą razą trzykrotnem uderzeniem w bęben wielki były dostateczne dla zawiadomienia panny Hugot o wybranej komendzie, i na żadnej się nieomyliła. System pana Sudre zastósować można także i do znaków widomych. W razie, gdyby wiatr lub wrzawa bitwy zagłuszały komendę, natenczas wydaje się ją za pomocą trzech znaków kolorowych. Te trzy znaki zastąpione być mogą porą nocną latarniami kolorowemi, a i ten sposób powiódł się panu Sudre zupełnie. Zresztą zależy właściwy sąd w tej mierze od znawców sztuki wojennej."

— Dnia 10. sierpnia otworzono w Wrocławiu żydowsko-teologiczne seminaryum fundacyi Fraenkla, a obecnie pierwszy i jedyny zakład tego rodzaju w Niemczech. Plan naukowy dra. Fraenkla obiecuje z tego zakładu utworzyć żydowsko-teologiczną akademię w zupełnem słowa tego znaczeniu, zwłaszcza że nic wyłącza i nauk klasycznych chroniących od wielu obłędów. Uposażenie zakładu wynosi jak potąd 100.000 talarów prócz 3000 talarów funduszu dla wypłacania pensyi i 5000 talarów funduszu na stypendya. Do zakładu przyjęto już wychowańców.

— Na wystawie sztuk pięknych w Mnichowie przysłano dodatkowo 60 innych jeszcze przedmiotów sztuki i mogą już znaleść miejsce tylko na galeryi Wyroby industryi austryackiej odznaczyły się bardzo świetnie na tej wystawie, i są wielce pokupne.

— W Anglii utworzyło się towarzystwo chrześciańskie dla zakupienia ziemstwa w Palestynie i zakładania tam kolonii żydowskich Rabin żydowski i Sir Moses Montefiore nie przyjęli ofiarowanej sobie od chrześcian pomocy dla żydów w Palestynie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.